

Józef Pólturzycki

Uczelnie wyższe a oświata dorosłych

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 7, 7-28

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Pólturzycki

UCZELNIE WYŻSZE A OŚWIATA DOROSŁYCH

Wprowadzenie

W rozumieniu powszechnym oświata dorosłych należy do pozaszkolnych form edukacyjnych, a zakres jej programu nie przekracza szkoły średniej. Jest to jednak rozumienie pozorne i niesłuszne. Szkoły wyższe, a głównie uniwersytety, mają długoletnią tradycję współpracy z oświatą dorosłych dzięki prowadzeniu różnych form edukacji dla środowiska spoza grona studentów uczelni, a od stu lat coraz powszechniej umożliwia się dorosłym podejmowanie studiów wyższych w trybie nieregulowanym, w formie korespondencyjnej lub w toku studiów otwartych. Są to bogate tradycje i różnorodne rozwiązania stanowiące stałe osiągnięcia uczelni akademickich na rzecz rozwoju oświaty dorosłych.

Doświadczenia te zostały uwzględnione w definicji oświaty dorosłych przyjętej przez UNESCO w „Rekomendacji na rzecz dalszego rozwoju oświaty dorosłych”, uchwalonej na XIX Konferencji Generalnej w Nairobi w 1976 roku. „Oświata dorosłych oznacza cały kompleks organizowanych procesów oświatowych, formalnych lub innych niezależnie od treści, poziomu i metod, kontynuujących lub uzupełniających kształcenie w szkołach, uczelniach i uniwersytetach,

a także naukę praktyczną, dzięki czemu osoby, uznawane jako dorosłe przez społeczeństwo, do którego należą, rozwijają swoje zdolności, wzbogacają wiedzę, udoskonalają swoje techniczne i zawodowe kwalifikacje lub zdobywają nowy zawód, zmieniają swoje postawy i zachowania w zakresie wszechstronnego kształtowania osobowości oraz uczestniczą w niezależnym społecznym, ekonomicznym i kulturalnym rozwoju¹.

W definicji tej wyraźnie zaznaczono, że także kontynuacja lub uzupełnianie kształcenia w uczelniach i uniwersytetach należy do oświaty dorosłych.

Na szczególną i systematycznie rosnącą rolę szkół wyższych w oświacie dorosłych zwracano uwagę już w czasie obrad III Międzynarodowej Konferencji Oświaty Dorosłych w Tokio w 1972 roku². Uznano, że ważną rolę w rozwiązywaniu problemów kształcenia i demokratyzacji oświaty powinny odgrywać uniwersytety, szkoły i ośrodki kształcenia podyplomowego. Wykładowcy i studenci mogą szerzyć oświatę w krajach rozwijających się, głównie likwidować analfabetyzm. Studenci powinni pracować społecznie w oświacie dorosłych, zdobywając doświadczenia i służąc narodowi. Do szkół wyższych należy dopuścić wszystkich chętnych, którzy bez formalnych świadectw i egzaminów mogą podjąć studia i korzystnie je kontynuować. Sąd ten był wyrazem doświadczeń wielu uczelni oraz dynamicznego w tym czasie rozwoju uniwersytetów otwartych. Zwrócono także uwagę, że uczelnie wyższe mogą być centrum badań naukowych przydatnych w oświacie dorosłych.

Dalszy rozwój oświaty dorosłych wymaga wykorzystania wyników badań z psychologii, socjologii i innych dyscyplin współdziała-

¹ *Recomendation on the Development of Adult Education, Adopted by the General Conference at Its Nineteenth Session, Nairobi, 26 November 1976, UNESCO.*

² *Final Report Third International Conference on Adult Education, Tokyo, 25 July — 7 August 1972, UNESCO.*

jących z pedagogiką dorosłych, a także dalszego doskonalenia metod kształcenia oraz motywacji uczenia się, zwłaszcza jej wywoływania i utrzymywania celów edukacyjnych. Szeroki ruch na rzecz oświaty dorosłych w uczelniach wyższych wyszedł poza ramy towarzystw oświatowych i dążył do powołania autonomicznych stowarzyszeń.

W 1960 roku powstał Międzynarodowy Kongres Uniwersyteckiej Oświaty Dorosłych (ICUAE — International Congress of University Adult Education)³, który organizuje narady i konferencje poświęcone oświacie dorosłych. W 1965 roku utworzona została Międzynarodowa Rada Kształcenia Korespondencyjnego (International Council on Correspondence Education) zajmująca się rozwojem i doskonaleniem kształcenia na odległość, która z czasem zmieniła nazwę na Międzynarodową Radę Kształcenia na Odległość (International Council for Distance Education). Występowanie oświaty dorosłych w różnych formach działalności szkół wyższych jest nie tylko bogate i różnorodne, ale ma już długoletnie tradycje; istnieją też obecnie potrzeby dalszego jej rozwoju.

Uniwersytet rozszerzony

Pierwszą formą wzajemnych związków między oświatą dorosłych a uniwersytetami były wykłady dla słuchaczy spoza zespołu studentów. Nazwano tę formę uniwersytetem rozszerzonym, z czasem uniwersytetem powszechnym, spotyka się także określenie *extra muros* i inne.

Polska ma w tych doświadczeniach trwały wkład. W 1776 roku podjęto starania o wprowadzenie wykładów dla dorosłych i pracujących rzemieślników w Uniwersytecie Krakowskim; były to działania

³ J. L o w e, *Rozwój oświaty dorosłych. Tendencje oświatowe*, Warszawa 1982.

znane jako *extra muros*, a Uniwersytet Krakowski podejmował je dla pożytku środowiska, w którym działał.

W 1780 roku wprowadzano w tym celu odrębny etat profesora mechaniki, a w 1782 roku utworzono katedrę mechaniki praktycznej, której celem było dodatkowe wykładanie mechaniki popularnej dla rzemieślników. Program mechaniki popularnej, opracowany przez Feliksa Radwańskiego, zawierał wiedzę z zakresu budowy domów, młynów, tartaków, foluszy, papierni, hut, hamerni i innych warsztatów rękodzielniczych. Celem wykładów było prostowanie (czyli korekta) i doskonalenie uczestników. Radwański w toku wykładów wykorzystywał modele i rysunki, a także własne spostrzeżenia z pobytu na studiach we Francji i w Holandii. Dokładnie wyjaśniał zasady działania machin i urządzeń usprawniających pracę. Zajęcia odbywały się w niedzielę od godziny 10 do 11, słuchaczami byli nie tylko krakowscy rzemieślnicy, ale także mechanicy, budowniczowie, malarze, dekoratorzy oraz studenci, którzy także z tych wykładów korzystali.

Z czasem podejmowały i prowadziły tego typu zajęcia również inne uniwersytety i wyższe uczelnie, w tym Uniwersytet Wileński, gdy kierował nim Jan Śniadecki, Uniwersytet w Berlinie pod kierunkiem Wilhelma Humboldta, który sam chętnie prowadził dodatkowe zajęcia w niedzielę dla mieszkańców Berlina. Później przejęły te doświadczenia inne uczelnie: Uniwersytet w Uppsali od 1893 roku prowadził bogate formy odczytów i kursów dla dorosłych.

Studia dla dorosłych i pracujących

Odrębną formą, która nie była pomocniczym wspieraniem środowiska poprzez wykłady, a udostępnianiem uczelni do celów kształcących, stały się w połowie ubiegłego wieku studia dla dorosłych i pra-

cujących, w tym także dla kobiet. Były to tak zwane studia niezależne (*independent study*), zapewniające uzyskanie dyplomu niezależnie od przepisów formalnych i tradycji uniwersyteckiej. Pierwszą ich odmianą były studia korespondencyjne organizowane w wielu uniwersytetach: Uniwersytet w Londynie wprowadził je już w 1836 roku, Uniwersytet w Chicago od 1891, uniwersytety w Japonii już od 1880, a w Australii od 1909 roku⁴. Stopniowo wzbogacano je o przekaz za pośrednictwem radia, telewizji, ostatnio także technik komputerowych. Jest to tania forma studiów i rozwijano ją powszechnie w różnych krajach. Jej realizacja odbywa się albo w pełni autonomii w samodzielnych uczelniach dla dorosłych, albo są to wydziały zaoczne lub wieczorowe przy uczelni stacjonarnej dla młodzieży.

W byłym Związku Radzieckim działało 6 samodzielnych uczelni wieczorowych oraz 15 zaocznych, prowadzono także studia dla pracujących na 371 wydziałach wieczorowych oraz 657 zaocznych. W 1968 roku w ramach studiów dla pracujących kształciło się 2 441 000 studentów⁵.

W Republice Federalnej Niemiec powołano w 1974 roku w Hagen Uniwersytet Zaoczny (*Fernuniversität*)⁶. Prowadził on studia na takich kierunkach, jak pedagogika, prawo, ekonomia, matematyka, informatyka i elektronika. W pierwszym roku przyjęto 1304 studentów, po pięciu latach ogólna ich liczba urosła do 22 000. Wśród studiujących przeważają mężczyźni (81,6%) w wieku od 18 do 45 lat, najliczniejsza jest grupa w wieku 26-31. Studia są czterech rodzajów: w pierwszym dla niepracujących w ciągu czterech lat, dla pracujących w terminie dłuższym (od 6 do 10 lat), dla wolnych słuchaczy

⁴ N. MacKenzie, R. Postgate, J. Scupham, *Open Learning. Systems and Problems in Post Secondary Education*, UNESCO, 1975.

⁵ J. Pólturzycki, *Tendencje rozwojowe kształcenia ustawicznego*, Warszawa 1981.

⁶ L. Bandura, *Uniwersytet zaoczny w Republice Federalnej Niemiec*, „Dydaktyka Szkoły Wyższej” 1981, nr 1.

na wybranych kursach czy nawet wykładach oraz w czwartej grupie są studia podyplomowe lub uzupełniające o programach socjalnych. Uczelnia ta cieszy się dużym zainteresowaniem. Prowadzi także badania w zakresie edukacji zaocznej, przygotowuje i wydaje skrypty, realizuje część zajęć w przekazie telewizyjnym i radiowym.

W Polsce tradycje studiów dla dorosłych rozwijały się już od 1886 roku, gdy zorganizowano w Warszawie Uniwersytet Latający, przekształcony w 1906 roku w Towarzystwo Kursów Naukowych, z których w 1919 roku powstała Wolna Wszechnica Polska, od 1929 roku jej dyplomy zrównano z dyplomami uniwersytetów.

Inne uczelnie rozpoczęły prowadzenie studiów dla pracujących dopiero po wojnie. Pierwsze studia w systemie zaocznym zorganizowano już w 1946 roku dla pracujących nauczycieli. Prowadzono je przy Instytucie Pedagogicznym ZNP. Stopniowo uruchamiano także studia i w innych typach uczelni wyższych: w szkołach inżynierskich, ekonomicznych, w uniwersytetach, w uczelniach rolniczych, szkołach wychowania fizycznego i artystycznego.

Liczba studentów łączących pracę zawodową z nauką w uczelni wyższej systematycznie się zwiększała od 1955/1956 do 1978/1979 roku, a następnie zaczęła stopniowo maleć (tabela 1).

Po dziesięciu latach zmniejszyła się do 72 787 osób, czyli o 105 000, a więc średnio o 10 000 rocznie. Nie oznacza to oczywiście gwałtownego spadku zainteresowań studiami wyższymi, jest natomiast wynikiem wprowadzenia limitów przyjęć, co w rekomendacjach o rozwoju oświaty dorosłych uznane jest za sprzeczne z potrzebami współczesnego człowieka i jego edukacji.

W wielu krajach obserwuje się wyraźny rozwój studiów dla pracujących i wielokrotnie zwiększenie liczby studentów. W Polsce — jak gdyby na odwrót — uczyniono wszystko, by liczbę studentów na studiach dla pracujących doprowadzić do 41% stanu sprzed dziesięciu lat. Zmniejszyła się także znacznie liczba absolwentów z 28 000 do 16 916 w 1988 roku, czyli o 40%.

Tabela 1. Studenci studiów dla pracujących w latach 1955-1988

Rok	Łączna liczba studentów	Studia wieczorowe	Studia zaoczne	Studia eksternistyczne	Absolwenci
1955/1956	37 322	14 411	16 139	6 772	3 869
1965/1966	99 502	28 315	58 202	12 985	9 188
1970/1971	120 943	36 595	77 566	6 782	17 687
1974/1975	168 552	37 388	124 196	6 968	28 549
1978/1979	177 446	30 682	140 774	5 990	27 584
1981/1982	132 100	16 900	111 000	4 200	24 227
1983/1984	95 402	10 174	82 915	2 313	20 762
1985/1986	74 950	4 887	68 434	1 635	15 144
1987/1988	72 787	2 182	70 605	1 617	16 916

Źródło: Roczniki statystyczne szkolnictwa, za lata 1955/1956-1987/1988.

Tabela 2. Struktura kształcenia na studiach dla pracujących w latach 1974-1980

Kierunek studiów	Rok			
	1974/1975	1979/1980		1987/1988
		liczba	%	
techniczne	54 890	47 937	16,6	7 972
humanistyczne	37 147	33 195	87,8	29 151
matematyczno-przyrodnicze	18 878	14 324	22,6	3 244
ekonomiczne	18 990	22 920	37,9	8 692
rolnicze	11 629	14 777	56,0	8 285
prawno-administracyjne	17 972	18 598	42,8	7 973
wychowanie fizyczne	7 200	6 985	61,5	4 300
artystyczne	1 032	1 329	126,1	1 677

Źródło: Dane opracowano na podstawie: *Szkolnictwo wyższe* (dane podstawowe), Informatory MEN z lat 1970-1989.

Zainteresowanie poszczególnymi kierunkami studiów jest bardzo charakterystyczne. Tradycyjnie od lat największa liczba studiujących występuje na kierunkach technicznych, matematyczno-przyrodniczych i ekonomicznych. Od 1974/1975 do 1979/1980 roku przy prawie tej samej liczbie ogólnej zmniejszyła się liczba studentów na kierunkach technicznych i matematyczno-przyrodniczych, natomiast zwiększyła się liczba studiujących na kierunkach ekonomicznych i rolniczych.

Z danych zawartych w tabeli 2 wynika, że od 1979/1989 roku jedynie na studiach artystycznych zwiększono nabór o 126,1%, na pozostałych znacznie zmniejszono; najbardziej na technicznych — o 83,4%, matematyczno-przyrodniczych — o 77,4%, ekonomicznych — o 62,1%, prawno-administracyjnych — o 57,2% i rolniczych — o 44%. Mniejsze straty wystąpiły na kierunkach wychowania fizycznego i humanistycznych, na tym drugim formalnie spadek był niewielki (12,2%), ale w rzeczywistości bardziej wyraźny, ponieważ liczba studentów obejmuje także rozwinięte w ostatnich latach kierunki nauczycielskie i pedagogiczne.

W ogólnej liczbie studentów z 1979/1980 roku 36% kształciły uniwersytety, 28% uczelnie techniczne, 14% akademie rolnicze, 13% wyższe szkoły pedagogiczne i 9% akademie ekonomiczne. W 1987/1988 roku 41% studiowało w uniwersytetach, 22% w wyższych szkołach pedagogicznych, 11,4% w akademiach rolniczych, 10,9% w politechnikach i szkołach technicznych, 6,5% w uczelniach ekonomicznych. Niezależnie od ogólnego obniżenia liczby studentów, widoczny jest spadek udziału szkół technicznych, rolniczych i ekonomicznych w kształceniu pracujących na studiach wyższych. Dziesięć polskich uniwersytetów objęło w 1987/1988 roku 29 938 studentów i przygotowało 6045 absolwentów, a więc średnio po 600 osób przypadało na jeden uniwersytet.

Studia dla pracujących stały się w Polsce drugim równoległym torem zdobywania kwalifikacji na poziomie dyplomu akademickiego. W 1973 roku studenci pracujący stanowili ponad 39% ogólnej liczby

studentów w uczelniach wyższych. Pod koniec lat osiemdziesiątych grupa studentów pracujących zmniejszyła się do 25%, co budzi niepokój o stan i dalsze losy akademickiej oświaty dorosłych.

Studia dla pracujących stanowią naturalną formę zdobywania wyższych kwalifikacji przez uzdolnionych i zainteresowanych swym dalszym rozwojem robotników i pracowników różnych gałęzi gospodarki i kultury narodowej. Warto zwrócić uwagę na to, że wśród studiujących zaocznie i wieczorowo osoby ze środowiska robotniczego i chłopskiego stanowiły przez wiele lat 75% studentów. Studia wieczorowe i zaoczne są dla nich jedną z dogodnych form zdobywania wiedzy, po ustabilizowaniu się w zawodzie, założeniu rodziny i zagospodarowaniu.

Szkoła wyższa w formie studiów dla pracujących spełnia ważne funkcje społeczne. Zapewnia dostęp do studiów środowiskom robotniczym i wiejskim. Wprowadza ich przedstawiciele do inteligencji technicznej, ekonomicznej, z dyplomem uniwersyteckim, a także naukowej i środowisk oświatowych. Jest więc nieporozumieniem, że studia tego typu były do 1990 roku limitowane i systematycznie zmniejszane.

Potrzeby kształcenia pracujących są bowiem bardzo duże; spis kadrowy z 1983 roku wykazał, że na stanowiskach wymagających wyższego wykształcenia zatrudnionych było 327 000 osób z wykształceniem średnim zawodowym, 85 000 z ogólnokształcącym, 7500 z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym, a nawet 49 osób z nie ukończonym podstawowym. Łącznie 420 000 stanowisk wymaga zatrudnienia specjalistów z wyższym wykształceniem. Studia dla pracujących mogą w znacznym stopniu przyczynić się do realizacji tego zadania. Są także potrzeby inne, jak podnoszenie wiedzy i kultury, zaspokajanie indywidualnych zainteresowań i zamiłowań intelektualnych, tworzenie możliwości dla kształcenia bezinteresownego.

Niepokoiki represyjna polityka wobec form kształcenia osób pracujących w uczelniach wyższych. Wprowadzenie limitów przyjąć także

na kierunkach nie wymagających zajęć laboratoryjnych, obniżenie liczby studentów o 105 000 przez stopniowe zmniejszanie limitów, wprowadzenie egzaminów wstępnych — to zabiegi, które nie sprzyjają rozwojowi studiów dla pracujących.

Nie wykorzystuje się dotychczas tak naturalnej pomocy, jak radio, telewizja, nagrania kasetowe czy inne rozwiązania właściwe technikom kształcenia na odległość. Zmniejszyła się radykalnie liczba publikacji na temat studiów, zaniechano wydawania odrębnych skryptów i poradników metodycznych, niektóre tylko uczelnie utrzymały wydawnictwa informacyjne z tematyką metodyczną. Zamarł dawniej bogaty ruch innowacyjny, rzadziej organizuje się dyskusje i spotkania seminaryjne na temat modernizacji studiów dla pracujących i kierunków ich rozwoju.

Uniwersytety otwarte

W wielu krajach rozwój studiów dla dorosłych doprowadził do powstania autonomicznych uczelni o trybie kształcenia wyłącznie wieczorowym i zaocznym. Znane są takie samodzielne szkoły dla dorosłych w Niemczech, Holandii, USA, Japonii, Australii, byłym Związku Radzieckim i innych krajach. Wykształcił się też z czasem nowy typ szkoły wyższej — uniwersytet otwarty⁷, służący dorosłym szeroko rozwiniętą opieką i prowadzący kształcenie bez wstępnej selekcji i barier dyplomów maturalnych. Do czołowych placówek tego typu należą Open University w Wielkiej Brytanii, Paris VIII — Vincennes, uniwersytety i kolegia w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Japonii, Hiszpanii, Izraelu i innych krajach, niekiedy tak

⁷ J. Pólturzycki, *Uniwersytety otwarte — zasady, doświadczenia i propozycje*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1982, nr 3/4.

egzotycznych, jak Sri Lanka, Nigeria, Venezuela, Kostaryka, Liban, Pakistan, a nawet przed laty w Iranie.

Jedną z najbardziej znanych instytucji uniwersytetu otwartego jest, wspomniany już, brytyjski Open University utworzony w 1969 roku jako samodzielna i autonomiczna uczelnia mająca prawo nadawania stopni naukowych⁸. Pierwszych studentów przyjęto w 1971 roku, a grupa ta liczyła 19 581 osób.

Open University prowadzi trzy rodzaje studiów: studia dyplomowe (*undergraduate*) prowadzące do tytułu Bachelor of Arts; studia podyplomowe (*postgraduate*) prowadzące do uzyskania stopni naukowych Bachelor of Philosophy, Master of Philosophy i Philosophia Doctor; studia niedyplomowe (*self-contained associate student courses*) mające charakter doskonalenia zawodowego; zostały wprowadzone w 1973 roku. Realizacja programu studiów dyplomowych oparta jest na systemie kredytów (punktów). Jeden kredyt jest równoważny zrealizowaniu rocznego kursu z jednego przedmiotu.

Kursy dyplomowe zaczynają się od poziomu podstawowego, który zapewnia powtórzenie niezbędnych wiadomości dla wybranego kierunku studiów. Jeżeli słuchacze mają braki w przygotowaniu, zbyt długą przerwę w nauce albo nie ukończyli szkoły średniej, to organizowane są dla nich kursy przygotowawcze.

Studia w Open University prowadzone są na następujących wydziałach i kierunkach:

1. Wydział Humanistyczny: literatura, historia, filozofia, sztuki piękne.
2. Wydział Nauk Społecznych: psychologia, socjologia, zarządzanie, ekonomia, geografia.
3. Wydział Nauk Ścisłych: fizyka, chemia, geologia, biologia.

⁸ Por. MacKenzie, R. Postgate, J. Scuphan, *Open Learning...*; E. Potulicka, *Brytyjski Uniwersytet Otwarty — dziesięciolecie działalności*, „Dydaktyka Szkoły Wyższej” 1979, nr 3, oraz: *Uniwersytecka edukacja zdalna w krajach zachodnich*, Poznań 1988.

4. Wydział Matematyki: matematyka teoretyczna, matematyka stosowana, nauka komputerowa, statystyka.
5. Wydział Technologiczny: elektronika, projektowanie, systemy, inżynieria mechaniki.
6. Wydział Pedagogiczny: psychologia wychowania, socjologia wychowania, planowanie kształcenia, administracja oświatowa.

Organizacja procesu dydaktycznego przewiduje cztery różne formy aktywności studentów.

1. Systematyczne studiowanie literatury dostarczanej studentom przez wydawnictwa uczelni wraz z materiałami dydaktycznymi, ćwiczeniami i wskazówkami do samodzielnej pracy.
2. Słuchanie audycji radiowych i oglądanie programów telewizyjnych przygotowywanych do każdego przedmiotu. Uniwersytet emituje tygodniowo 26 godzin audycji radiowych i 35 godzin wykładów telewizyjnych.
3. Trzecią formą są zajęcia organizowane przez uczelnię: wykłady, konsultacje, ćwiczenia, zajęcia terenowe, spotkania w grupie studenckiej. Uniwersytet organizuje zajęcia tygodniowej szkoły letniej oraz spotkania z tutorami — opiekunami studentów w rejonie ich zamieszkania.
4. Samodzielne wykonywanie ćwiczeń praktycznych, przygotowywanie prac pisemnych, zdawanie egzaminów.

Z planu realizacji poszczególnych zadań wynika, że najwięcej czasu studenci powinni przeznaczyć na własną naukę i formy zajęć organizowane przez uczelnię w ramach bezpośredniego nauczania. Natomiast wykłady telewizyjne i radiowe, najbardziej głośne formy pracy Open University, powinny zająć nie więcej niż 10% czasu przeznaczanego na realizację zadań programowych.

Rozwinięta została metoda kształcenia na odległość wspierana pomocą dydaktyczną opiekunów (tutorów). Podstawą osiągnięć studenta są wyniki bieżących zadań i prac pisemnych ocenianych przez tutorów oraz weryfikowanych przez centrum komputerowe. Egzaminy końcowe odbywają się przed komisją z udziałem pracowników uczel-

ni oraz zaproszonych gości z innych uniwersytetów w celu konfrontacji poziomu z innymi ośrodkami akademickimi.

Dla doskonalenia form i metod pracy prowadzi się badania dotyczące funkcjonowania uczelni. Organizuje je specjalnie w tym celu powołany Instytut Technologii Kształcenia. Są to badania zagadnień socjologicznych, recepcji treści z przekazu audiowizualnego, skuteczności pomocy metodycznej i doradztwa, właściwości form kontroli i oceny postępów, uczenia się z tekstu udźwiękowionego.

Open University zatrudniał w 1977 roku 188 pracowników akademickich w centrali uczelni i 196 w 13 biurach regionalnych, w pracach badawczych brało udział ponad 178 osób, a w biurach regionalnych zatrudnionych było na niepełnych etatach 5262 tutorów sprawujących opiekę nad studentami w 260 ośrodkach konsultacyjnych.

Uniwersytet otwarty umożliwia studia wszystkim chętnym i dokonuje przyjęć na podstawie kolejności zgłoszeń kandydatów, którzy ukończyli 21 lat, ale jest to tylko założenie teoretyczne. Z ponad 43 000 zgłoszonych w roku 1971 zakwalifikowano jedynie 19 581 osób; z 52 000 w 1975 roku 14 830 osób; z 45 000 w 1977 roku 14 650 osób; podobnie było także w innych latach, czyli 30-50% zgłoszonych zostaje przyjętych na studia⁹. Decydują o tym różne zasady: potrzeba zachowania proporcji między regionami, preferencje niektórych grup zawodowych, ograniczenie przyjęć nauczycieli do 30% ogólnej liczby studentów, zarezerwowanie tysiąca miejsc rocznie dla inwalidów oraz pensjonariuszy więzień i innych zamkniętych ośrodków, a także zasada proporcji między kierunkami studiów. W rezultacie poza licznějšíą pierwszą rekrutacją z 1971 roku przyjmuje się na studia 12 000-14 000 kandydatów. W ciągu 10 lat istnienia uniwersytetu ukończyło studia 32 000 osób, z zapisanych w pierwszym roku ukończyło naukę do 1976 roku 50% studentów. W latach 1988-1990 około 70% przyjętych zaliczyło pierwszy rok nauki. W 1977

⁹ E. Potulicka, *Brytyjski Uniwersytet...*

roku ogólna liczba studentów była najwyższa i wynosiła 57 820 osób.

Rozpiętość wieku studentów jest bardzo duża i obejmuje osoby od 21 do 70 roku życia, ale większość słuchaczy była w grupie wieku do 40 roku życia. W kolejnych latach zwiększała się grupa kobiet; w 1976 roku kobiety stanowiły 42% ogółu studentów.

Roczny koszt kształcenia studenta wynosi 571 £, czyli około 1/3 kosztów w innych uczelniach. Rząd pokrywa 89% kosztów, 10% pochodzi z opłat studenckich.

Uczelnie otwarte i inne realizujące zasady kształcenia otwartego uwzględniają w swej działalności następujące zakresy otwartości:

1. Otwartość na potrzeby kształcenia różnych środowisk i osób pracujących, kobiet, ludzi chorych, niepełnosprawnych, odizolowanych, osób bez formalnych uprawnień, aktywnych społecznie czy politycznie.
2. Otwartość na nowe formy i metody prac, a zwłaszcza na zastosowanie i wykorzystanie przekazów radia, telewizji, filmu, nagrań taśmowych, kaset, telefonu, na pracę w małych grupach, na bardziej pedagogiczne i opiekuńcze metody kontroli i oceny, na doskonalenie i wykorzystanie możliwości i rozwiązań kształcenia zdalnego.
3. Otwartość na nowe potrzeby w zakresie treści kształcenia przez wprowadzenie nowych dyscyplin i kierunków studiów, rozwiązań interdyscyplinarnych, programu do swobodnego wyboru przez słuchaczy.
4. Otwartość na różne potrzeby środowiska, w którym działa uczelnia, i które to potrzeby mogą być spełnione przez takie działania, jak odczyty i wykłady publiczne, publikacje i materiały do powszechnego wykorzystania, kursy specjalne dla zakładów lub środowisk, kursy podyplomowe, rekurencyjne i utrzymane w systemie kształcenia permanentnego, oświatowa opieka nad instytucjami kulturalnymi i społecznymi, prowadzenie badań potrzebnych dla rejonu lub konkretnych instytucji, sesje popularnonaukowe, wykłady i kursy dla osób trzeciego wieku, staże dla specjalistów, formy

doskonalenia nauczycieli i innych oświatowców, doskonalenie własnych absolwentów, prowadzenie szkół średnich — liceów akademickich, udział w pracach na rzecz środowiska zależnie od specjalizacji kierunku studiów.

5. Otwartość na nowy typ relacji między nauczycielem a studentem, na formy opiekuństwa i pomocy w studiach, na partnerstwo i koleżeńską pomoc, na dbałość o rozwój i wzbogacenie osobowości słuchaczy, a nie egzekwowanie przedmiotowej wiedzy.

Do niewątpliwie wartościowych rozwiązań należą następujące konkretne osiągnięcia kształcenia otwartego:

1. Zwiększenie liczby osób kształcących się w uczelniach wyższych, zwłaszcza ze środowisk nieuprzywilejowanych i zaniedbanych oświatowo.
2. Obniżenie kosztów kształcenia od 50% do 70% w różnych uczelniach.
3. Wprowadzenie możliwości indywidualnego toku studiów w zakresie treści, form, metod i czasu kształcenia.
4. Wprowadzenie nowych form pracy w małych grupach konsultacji indywidualnych i doradztwa pedagogicznego.
5. Zastosowanie multimedialnych rozwiązań w kształceniu akademickim oraz pakietów wielomedialnych do indywidualnego studiowania.
6. Wprowadzenie jednostek tematyczno-programowych *unites de valeur* lub tzw. modułów programowych.
7. Rozwinięcie form i metod kształcenia zdalnego z wykorzystaniem środków i rozwiązań multimedialnych.
8. Podjęcie badań i weryfikacji przez specjalnie powołane instytuty lub badawcze grupy robocze, co zapewnia zasadę samokontroli i samoregulacji.
9. Stworzenie możliwości wzajemnej wymiany doświadczeń i tworzenia nowych placówek oraz instytucji znacznie doskonalszych i sprawniejszych.

10. Stworzenie możliwości naturalnej weryfikacji nauczycieli akademickich odpowiadających w swej pracy za działalność dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą.
11. Wypracowanie modelu innowacyjnego w zakresie przygotowań i powoływania uniwersytetów otwartych na przykładzie doświadczeń brytyjskich, japońskich, amerykańskich oraz innych.
12. Ożywienie działalności kulturalnej, oświatowej i naukowej w środowisku, w którym działa uniwersytet otwarty, jego oddziały czy punkty konsultacyjne.

W Polsce przed wojną działała od 1919 roku Wolna Wszechnica Polska wywodząca się z Uniwersytetu Latającego; jej zasady i metody pracy stanowiły oryginalne i prekursorskie rozwiązania właściwe dziś uczelniom otwartym.

W 1979 roku zainteresowała się działalnością uniwersytetów otwartych Rada Naukowa Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, by z kolei w 1982 roku przygotować projekt koncepcji i powołać z 1983 roku Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Otwartego, który przygotował projekt organizacji tego typu niepaństwowej uczelni o społecznym charakterze, oraz projekt ustawy Sejmu PRL o powołaniu Uniwersytetu Otwartego, opracowano zarys programowy i szczegółowe programy bloków tematycznych: humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego i społecznego oraz inne materiały. Rozpoczęto starania o powołanie tej uczelni pod auspicjami ZG TWP i przy pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace te napotkały na niezrozumiałą obojętność, a nawet niechęć w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz w Radzie Głównej Nauki. Oporów tych nie można było przełamać i dlatego Komitet Organizacyjny 16 czerwca 1986 roku postanowił się rozwiązać, oczekując, że jego inicjatywa i przygotowane opracowania zostaną wykorzystane w stosownej sytuacji przez inne zespoły społeczne oraz instytucje państwowe do tego powołane z urzędu.

Mimo rosnących potrzeb kształcenia, a jednocześnie zmniejszających się limitów przyjęć na studia zaoczne i wieczorowe, mimo iż

ruch uniwersytetów otwartych rozwija się na świecie, nie udało się przewyżnić obojętności dawnych władz oświatowych i środowisk naukowych wobec potrzeb oświaty dorosłych na poziomie akademickim.

Studia podyplomowe

Ważną dziedziną akademickiej oświaty dorosłych są studia podyplomowe prowadzone przez uczelnie wyższe. Ta forma doskonalenia stopniowo się rozwija, ale zasięg studiów podyplomowych w Polsce jest obecnie dalece niewystarczający. W 1970 roku skorzystało z nich 8485 słuchaczy, w 1984 roku 13 643, a w 1987 roku 17 992 osoby, od 1970 do 1987 roku podwoiła się liczba uczestników, ale nadal jest znikoma wobec liczby osób z wyższym wykształceniem i w stosunku do liczby absolwentów studiów wyższych każdego roku.

Jeżeli zgodnie z danymi spisu kadrowego z 1983 roku w gospodarce społecznej stanowisk wymagających wyższego wykształcenia było 1 358 000, na których zatrudnionych było 937 687 osób z wyższym wykształceniem, to w 1984 roku słuchacze w liczbie 13 648 stanowili zaledwie 1,45% pracowników z wyższym wykształceniem. Nie uwzględniając stałego dopływu kończących studia nowych pracowników, aktualny stan liczbowy studiów podyplomowych wskazuje, że aby wszyscy tylko raz skorzystali z podyplomowego kształcenia trzeba 92 lat, a dotyczy to tylko zatrudnionych na stanowisku wymagającym wyższego wykształcenia. Liczba osób z wyższym wykształceniem wskazuje, że zapewnienie jednorocznych studiów podyplomowych dla wszystkich wymaga 99 lat. Jest to zarówno wskaźnik bieżącego stanu, jak i alarmujący sygnał potrzeb, gdyż uzasadnia on istnienie właściwego systemu doskonalenia kadr w formie studiów podyplomowych prowadzonych przez wyższe uczelnie.

Tabela 3. *Studenci i absolwenci studiów podyplomowych poszczególnych rodzajów uczelni w 1987 roku*

Rodzaj uczelni	Słuchacze	Absolwenci
uniwersytety	6952	3333
studia techniczne	3833	2117
rolnicze	1697	1214
ekonomiczne	1803	1112
pedagogiczne (WSP) i nauczycielskie	2592	1574
wychowania fizycznego	392	290
Akademia Nauk Społecznych	629	504
artystyczne	38	-
morskie	56	-

Źródło: Dane opracowano na podstawie: *Szkolnictwo wyższe* (dane podstawowe), Informatory MEN z lat 1970-1989.

W 1987 roku grupa uczestników studiów podyplomowych była niewielka, bo liczyła 17 922 osób. Jej rozkład ze względu na rodzaj uczelni przedstawiono w tabeli 3.

Jak wynika z tabeli, każda z uwzględnionych w niej specjalności jest w dalece niepełnym stopniu wspierana przez studia podyplomowe. Oczywiście jest, że niedostatki te są rekompensowane przez inne formy doskonalenia pracowników: resortowe i branżowe instytuty, ośrodki, kursy, staże. Nie zmienia to jednak faktu, że uczelnie wyższe w Polsce prowadzą studia podyplomowe w stopniu zaledwie symbolicznym.

W listopadzie 1974 roku Instytut Planowania Oświaty UNESCO na podstawie rozpoznania z 248 uniwersytetów z 70 krajów przedstawił istotne w sprawie studiów podyplomowych propozycje i wnioski

ski¹⁰, z których wynika, że zdecydowana większość uczelni uznaje studia podyplomowe za jedno ze swych zadań i stara się je rozwijać oraz doskonalić. Rozwojowi kształcenia podyplomowego sprzyja określona polityka państwa z wyraźnie sformułowanymi postanowieniami legislacyjnymi oraz planowanym doskonaleniem kadr. Kształcenie podyplomowe stanowi integralną część systemu szkolnictwa wyższego i formę realizacji koncepcji edukacji permanentnej z zachowaniem ścisłego związku z innymi członami szkolnictwa i praktyką życia kraju. Studia podyplomowe wymagają rozwijania i doskonalenia, zwłaszcza w dziedzinie form i metod kształcenia, wymagają także badań i pełniejszych analiz.

Te propozycje, sprzed 16 lat, stanowią wyraźne wskazanie kierunków przebudowy i modernizacji studiów podyplomowych w Polsce, z jednoczesnym ścisłym i funkcjonalnym ich powiązaniem także z akademicką oświatą dorosłych.

Kształcenie specjalistów oświaty dorosłych

Uczelnie wyższe dostarczają także działalności oświatowej specjalistów, którzy są absolwentami studiów stacjonarnych lub zaocznych czy wieczorowych. Oświata dorosłych nie otrzymuje jednak tego typu specjalistów, ponieważ żadna z wyższych uczelni w Polsce nie prowadzi takiej specjalności. Istnieją co prawda zakłady oświaty dorosłych w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych, ale prowadzą one zajęcia na kierunkach pedagogiki ogólnej, szkolnej, opiekuńczej czy kulturalno-oświatowej. Brak natomiast kierunku studiów o specjalizacji kształcenia dorosłych w placówkach ogóln-

¹⁰ W. G. O n u s z k i n, *Final Raport on the IIER Research Project „The Role of Universities in Post-Experience Higher Education”*, UNESCO, Paris 1975.

kształcących i zawodowych. W wielu krajach powstały takie kierunki i uczelnie wyższe kształcą specjalistów dla potrzeb oświaty dorosłych w trybie stacjonarnym, zaocznym i podyplomowym. Wartościowe rezultaty uzyskano w tym zakresie w byłej NRD, Czecho-Słowacji, na Węgrzech, w Jugosławii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Holandii i innych krajach. W celu rozwijania oświaty dorosłych w uczelniach wyższych, także jako samodzielnej dyscypliny, powstał w 1960 roku Międzynarodowy Kongres Uniwersyteckiej Oświaty Dorosłych (ICUAE) organizujący konferencje naukowe, publikujący materiały i wydający własne pismo kwartalne. W 1979 roku staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej powołano w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego studia podyplomowe dla pracowników i działaczy TWP, które z czasem stało się studium ogólnie dostępnym. Drugie, dla nauczycieli szkół rolniczych, powołano w AR-SGGW w Warszawie. Oba obejmują jednak tylko 25 osób, co jest dalece niewystarczające. Stworzenie dalszych możliwości akademickiego kształcenia i doskonalenia kwalifikacji pedagogicznych dla oświatowców uznać należy za pilne zadanie uczelni wyższych. Niezbędne jest także powołanie w większej liczbie szkół wyższych studiów podyplomowych, zwłaszcza tam, gdzie istnieją ośrodki metodyczne studiów dla pracujących, co zapewnia odpowiednią kadrę dydaktyczną. Warto podjąć również próbę zaocznego kształcenia specjalistów oświaty dorosłych, pracujących w systemie kształcenia i doskonalenia zawodowego.

Uczelnie wyższe ośrodkami badań oświatowych dorosłych

Ważnym zadaniem w uniwersyteckiej oświacie dorosłych, obok studiów dla pracujących i kształcenia specjalistów, jest także prowadzenie badań w zakresie oświaty dorosłych. Przed laty badania takie

były prowadzone w większym zakresie przez Katedrę Oświaty i Kultury Dorosłych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego oraz podobne katedry w Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie we Wrocławiu, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz w innych uczelniach. Systematycznie jednak zmniejszał się zakres tych badań i prac naukowych. Obecnie pozostały jedynie resztki dawnych aktywnych zespołów i stanowią one indywidualny wyraz zainteresowań naukowych nielicznych już pracowników. Nie prowadzi się szerszych badań, nie organizuje konferencji i seminariów naukowych, brak integracji rozproszonych poczynań indywidualnych. W wielu dziedzinach, jak chociażby wychowanie dorosłych czy dzieje polskiej oświaty dorosłych, w ogóle zaniechano prób badawczych czy opracowań teoretycznych.

Ta powinność wyższych uczelni na rzecz teorii i praktyki oświaty dorosłych wymaga pilnego podjęcia badań i właściwego dla społecznej i kulturalnej roli działań oświatowych ich realizowania.

Potrzeby i kierunki modernizacji

Sytuacja w szkolnictwie wyższym na rzecz oświaty dorosłych wymaga radykalnej rekonstrukcji i właściwej przebudowy. W stosunku do początku lat siedemdziesiątych było o 41% mniej studentów na studiach dla pracujących, zanikły prawie studia wieczorowe i w 1987 roku przyjęto na nie jedynie 409 studentów. Nie zostały należycie rozwinięte studia podyplomowe i ich stan gwarantuje każdemu obecnemu pracownikowi z wyższym wykształceniem możliwość skorzystania z podyplomowego kształcenia tylko raz na sto lat.

Nie utworzono dotychczas specjalizacji oświaty dorosłych jako autonomicznego kierunku kształcenia na pedagogice, zbyt symbolicz-

ne są także dwa studia podyplomowe dla nauczycieli i działaczy oświatowych. Zamiera ruch naukowy, aktywność badawcza, zmniejsza się radykalnie liczba publikacji i seminariów naukowych poświęconych oświacie dorosłych.

Cały ten kompleks spraw wymaga ożywienia, rekonstrukcji i dalszej modernizacji. Oświata dorosłych powinna stać się integralną częścią szkolnictwa wyższego z należnymi jej zakresami autonomii aż do samodzielnych uczelni włącznie. Kierunki przebudowy są tu jasne i znane: autonomia organizacyjna, programowa, dydaktyczna z odrębnymi podręcznikami i materiałami do samodzielnego studiowania. Zainteresowanie szkołą wyższą nie tylko jest duże, ale nadal rośnie i formy egzaminów należy zmienić na kursy przygotowujące do studiów i uzupełniające braki w wiadomościach i metodyce studiowania.

Wyraźnie widoczna jest potrzeba utworzenia autonomicznego ośrodka kierującego pracą studiów wieczorowych i zaocznych oraz podyplomowych, stymulującego doskonalenie organizacji studiów i metodyki procesu kształcenia i studiowania. Należy także powrócić do powołania Uniwersytetu Otwartego o bogatym i nowoczesnym systemie multimedialnym. Wzorem innych krajów warto powołać samodzielną uczelnię korespondencyjną z systemem oddziaływań multimedialnych lub filię tego typu znanej uczelni stacjonarnej.

W ośrodkach metodycznych studiów dla pracujących trzeba wzbogacić i ożywić działalność badawczą i innowacyjną. Wskazane jest powołanie sekcji w Stowarzyszeniu Oświatowców Polskich lub Polskim Towarzystwie Pedagogicznym, która zajmowałaby się integracją specjalistów akademickiej oświaty dorosłych. Należy nawiązać kontakt z Uniwersyteckim Kongresem Oświaty Dorosłych i uczestniczyć także w pracach Międzynarodowej Rady Kształcenia na Odległość.

W ustawach, dokumentach i opracowaniach poświęconych oświacie i szkolnictwu wyższemu należy zapewnić integralną reprezentację studiom dla pracujących i problemom akademickiej oświaty dorosłych.